

Wstępne “wyniki” pseudoreferendów na Ukrainie



Zainstalowani przez Moskwę urzędnicy wyborczy na okupowanej Ukrainie oświadczyli w środę, że w serii pospiesznych referendów, które zostały odrzucone przez Kijów i kraje zachodnie jako fikcja, przeważa poparcie dla zjednoczenia z Rosją.

Według rosyjskiej agencji informacyjnej Interfax, powołującej się na rosyjską Centralną Komisję Wyborczą, “wstępne wyniki” pokazały, że około 98% tych, którzy “głosowali” na czterech okupowanych terytoriach, poparło rosyjską aneksję. Referenda odbyły się w czterech kontrolowanych przez Rosję obszarach Ukrainy – Doniecku i Ługańsku na wschodzie kraju oraz Chersoniu i Zaporozżu na południu.

Według danych ogłoszonych na początku środy, samozwańcza Ługańska Republika Ludowa zagłosowała w 98,2% za połączeniem z Rosją, Doniecka Republika Ludowa w 99,23%, obwód chersoński w 87,05%, a w obwodzie zaporoskim 93,1% oddało swoje głosy, by stać się częścią Rosji.

Udokumentowano doniesienia o zmuszaniu ludzi do głosowania przez rosyjskie oddziały z bronią. Duża liczba osób głosowała ponoć w domu. W wielu przypadkach urzędnicy wyborczy w towarzystwie uzbrojonych żołnierzy przynosili urny od drzwi do drzwi. Niezależni międzynarodowi obserwatorzy nie byli obecni w lokalach wyborczych, a wyniki referendum zostały odrzucone jako sfałszowane przez Ukrainę i jej zachodnich sojuszników.

Co dalej?

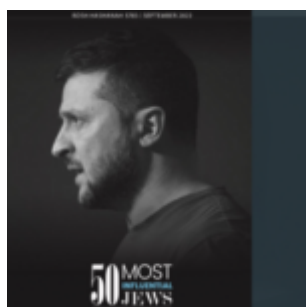
Analitik polityczny Iwan Preobrazenski orzekł:

Po pierwsze, możliwe będzie rozmieszczenie w regionach rosyjskich poborowych. Rosja prawdopodobnie stworzy strefę buforową, a te terytoria staną się kartą przetargową. Po drugie, Moskwa po raz kolejny wypowie groźby nuklearne.

Głosowania, które odbywały się przez pięć dni wśród trwających walk, zostaną prawdopodobnie wykorzystane przez Kreml do aneksji dużych połaci wschodniej Ukrainy i przedstawienia wojny – oraz niedawnej udanej kontrofensywy Kijowa – jako egzystencjalnego zagrożenia dla Rosji.

[Źródło](#)

Izraelski dziennik uznał Zełenskiego za najbardziej wpływowego Żyda roku, a rząd Izraela odmówił przekazania broni dla Ukrainy



W niedzielę (25.09.2022) izraelski dziennik Jerusalem Post opublikował listę wybranych przez redakcję [50 najbardziej wpływowych Żydów 2022 roku](#). Na pierwszym miejscu znalazł się prezydent Ukrainy, Wołodymyr Zełenski. Dwa dni wcześniej Zełenski poskarżył się w rozmowie z francuskimi dziennikarzami, że pomimo wielokrotnych próśb Izrael odmówił pomocy militarnej dla Ukrainy.

– Nie wiem, co stało się z Izraelem. Szczerze – jestem w szoku, bo nie rozumiem, dlaczego nie mogli zapewnić nam obrony przeciwrakietowej – powiedział ukraiński prezydent. – Rozumiem – są w trudnym położeniu, jeśli chodzi o sytuację z Syrią i Rosją – dodał i podkreślił, że mimo wszystko nie wysuwa żadnych oskarżeń pod adresem Izraela. – Stwierdzam fakty. Moje rozmowy z izraelskimi władzami nie pomogły Ukrainie – podsumował.

Zełenski został uznany przez Żydów za najbardziej wpływowego Żyda roku, ale najwyraźniej nie jest on aż tak wpływowy, żeby Żydzi udzielili pomocy państwu, którego jest prezydentem. I sami to przyznają w laurce, jaką wystawił Zełenskiemu dziennik „Jerusalem Post”:

Oblężony przywódca zmienił światowy porządek w sposób niespotykany od upadku żelaznej kurtyny pod koniec lat 80., doprowadzając prawie cały zachodni świat do sojuszu przeciwko Rosji i jej potężnemu prezydentowi Władimirowi Putinowi. (...) Mimo całego wpływu Zełenskiego na dzisiejszy świat, jego żydowskie pochodzenie nie skłoniło Izraela do przyjęcia tego, co jego przywódcy uznali za zbyt duże ryzyko w świetle obecności armii rosyjskiej w Syrii i niepewnej sytuacji Żydów w Rosji .

Jak widzicie, nie ma sentymentów. Jest wyłącznie kalkulacja. Żydzi z Izraela uznali, że nie opłaca się im pomagać Ukrainie, nawet jeśli na jej czele stoi żydowski prezydent. Oczywiście jeśli Ukraińcy wyrażą swoje oburzenie z powodu odmowy pomocy przez Żydów, zostaną nazwani antysemitami i zostanie im

przypomniane, że ich „heroje”, czyli OUN-UPA dokonała ludobójstwa na Żydach. Gdy Zełenski próbował grać na emocjach porównując rosyjski atak na Ukrainę do Shoah, usłyszał, że jego wypowiedź jest „na granicy negacji Holokaustu”. I porównania skończyły się jak nożem uciął.

Polskie władze nie tylko oddają Ukrainie nasze zasoby militarne, nie tylko przyzwalają na porównania wojny z Rosją do polskiej martyrologii, ale same stosują taką retorykę. Przoduje w tym prezydent Andrzej Duda, który funkcjonuje w roli ukraińskiego ambasadora nakłaniającego przywódców innych państw do wspierania Ukrainy. Polska jest proukraińskim prymusem, a Polacy płacą za to ogromne rachunki. Żydzi takich rachunków płacić nie zamierzają.

[Źródło](#)

Pandemia odwołana? Kanada znosi obowiązek testów i szczepień dla podróżnych



Władze Kanady podjęły decyzję o zniesieniu obowiązku szczepień dla wszystkich przyjeżdżających do kraju. To długo wyczekiwana zmiana prawa i być może zapowiedź faktycznego „odwołania pandemii”.

„Od 1 października osoby przylatujące do Kanady, przekraczające granicę lądową i morską nie będą musiały przedstawiać zaświadczenia o szczepieniu” – poinformował podczas poniedziałkowej konferencji prasowej minister zdrowia Jean-Yves Duclos.

Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli tamtejszego rządu, władze nie zdecydują się również przedłużyć losowego testowania osób zaszczepionych. Dotychczas pomimo zaszczepienia przeciwko Covid-19, podróżnemu „groziło”, że zostanie wybrany do przetestowania na obecność koronawirusa. Co więcej, rząd nie będzie chciał również kontynuować nakazu testowania dla wszystkich niezaszczepionych. Jest to więc rzeczywista zmiana w politycy władz Kanady.

Minister zdrowia Jean-Yves Duclos zapowiedział również, że nie będzie też obowiązku wprowadzania do rządowej aplikacji informacji o szczepionkach przed podróżą. Zniesiony zostanie obowiązek izolacji dla osób chorych i monitorowania objawów.

„Także od 1 października przestanie obowiązywać wymóg noszenia maseczek w samolotach i pociągach” – poinformował minister transportu Omar Alghabra.

Ministrowie zwracali uwagę, że zniesienie ograniczeń było możliwe dzięki temu, że Kanadyjczycy zdecydowali się zaszczepić i przestrzegali restrykcji sanitarnych. 85,41 proc. całej populacji Kanady otrzymało przynajmniej jedną dawkę szczepionki. „Jesteśmy już poza ostrą fazą pandemii” – powiedział zastępca naczelnego lekarza kraju dr Howard Njoo.

[Źródło](#)

Nadchodzi zamordyzm???



Ty też możesz, a nawet powinieneś, wnieść swój społeczny sprzeciw przeciw planowanej „Ustawie o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej.”

Sprzeciw można m.in. wysłać na poniższy adres mailowy:

Do dep.prawny@mswia.gov.pl.

Szanowni Państwo, nie zgadzam się na wprowadzenie i stanowczo protestuję przeciwko projektowi **Ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej**:

<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12363754/katalog/12909380#12909380>



#NEWSY PSNliN
W OBRONIE ŻYCIA I ZDROWIA POLAKÓW



biuletyn
informacji publicznej
Rządowego Centrum Legislacji

Rządowy Proces Legislacyjny

Projekt ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej

Wnioskodawca: Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
Data utworzenia: 05-09-2022
Działy: sprawy wewnętrzne,
Hasła: OBRONA CYWILNA, BEZPIECZEŃSTWO
PUBLICZNE, KLĘSKI ŻYWIOŁOWE,

POLSKIE STOWARZYSZENIE NIEZALEŻNYCH LEKARZY I NAUKOWCÓW | psnlin.pl | twitter.com/psnlin3 | t.me/psnlin_pl

NADCHODZI ZAMORDYZM?

CZY GROZI NAM PERMANENTNY STAN KLĘSKI ŻYWIOŁOWEJ
W CELU POZBAWIENIA NAS PRAW CZŁOWIEKA, WARUNKO-
WEGO PRZYZNAWANIA RĄCJI ŻYWNOSCIOWYCH I PODDANIA
PRZYMUSOWI SZCZEPIEŃ Z UŻYCIEM WOJSKA?

CZY NA JESIEŃ MINISTREM ZDROWIA ZOSTANIE GENERAŁ WOJSKA POLSKIEGO?

Art.42. **Ograniczenia wolności i praw człowieka** i obywatela
w stanie klęski żywiołowej...

Art.43.1.4 **Całkowitej lub częściowej reglamentacji zaopatrzenia**

Art.43.1.7 **Obowiązku poddania się badaniom lekarskim,
leczeniu** oraz stosowaniu innych środków profilaktycznych
i zabiegów...

Art.43.1.9 Zakazie prowadzenia strajku

ZGŁOŚ SWÓJ SPRZECIW. WZÓR POD LINKIEM:

<https://psnlin.pl/news,nadchodzi-zamordyzm,167.html>



POLSKIE STOWARZYSZENIE
NIEZALEŻNYCH LEKARZY I NAUKOWCÓW

PSNliN.PL



[Pobierz grafikę / mem](#) i wyślij znajomym.

Projekt ustawy zawiera liczne zagrażające nam zapisy:

Art. 42. Ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela w stanie klęski żywiołowej stosuje się do osób fizycznych oraz odpowiednio do osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, mających siedzibę lub prowadzących działalność na obszarze, na którym został wprowadzony stan klęski żywiołowej, z zastrzeżeniem art. 45 i 46.

Art. 43. 1. Ograniczenia, o których mowa w art. 42, mogą polegać na:

- 1) zawieszeniu działalności gospodarczej określonych przedsiębiorców;
- 2) nakazie lub zakazie prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju;
- 3) nakazaniu pracodawcy oddelegowania pracowników do dyspozycji organu kierującego działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia;
- 4) całkowitej lub częściowej reglamentacji zaopatrzenia w określonego rodzaju artykuły;
- 5) zakazie okresowego podwyższania cen na towary lub usługi określonego rodzaju;
- 6) nakazie stosowania cen ustalonych na towary lub usługi mające podstawowe znaczenie dla kosztów utrzymania konsumentów;
- 7) obowiązku poddania się badaniom lekarskim, leczeniu oraz stosowaniu innych środków profilaktycznych i zabiegów, niezbędnych do zwalczania chorób zakaźnych oraz skutków skażeń chemicznych i promieniotwórczych;
- 8) obowiązku poddania się kwarantannie;
- 9) obowiązku stosowania środków ochrony roślin lub innych środków zapobiegawczych niezbędnych do zwalczania organizmów szkodliwych dla ludzi, zwierząt lub roślin;
- 10) obowiązku stosowania określonych środków zapewniających ochronę środowiska;
- 11) obowiązku stosowania środków lub zabiegów niezbędnych do zwalczania chorób zakaźnych zwierząt;
- 12) obowiązku opróżnienia lub zabezpieczenia lokali mieszkalnych bądź innych pomieszczeń;
- 13) dokonaniu przymusowych rozbiórek i wyburzeń budynków lub innych obiektów budowlanych albo ich części;
- 14) nakazie ewakuacji w ustalonym czasie z określonych miejsc, obszarów i obiektów;
- 15) nakazie lub zakazie przebywania w określonych miejscach i obiektach oraz na określonych obszarach;
- 16) zakazie organizowania lub przeprowadzania imprez masowych;
- 17) nakazie lub zakazie określonego sposobu przemieszczania się;
- 18) wykorzystaniu, bez zgody właściciela lub innej osoby uprawnionej, nieruchomości i rzeczy ruchomych;
- 19) zakazie prowadzenia strajku w odniesieniu do określonych kategorii pracowników lub w określonych dziedzinach;
- 20) ograniczeniu lub odstąpieniu od określonych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, jednakże niepowodującym bezpośredniego narażenia życia lub zdrowia pracownika;
- 21) wykonywaniu świadczeń osobistych i rzeczowych określonych w art. 44 ust. 1.

2. Ograniczenia, o których mowa w art. 42 ust. 2, w stosunku do osób zatrudnionych u pracodawcy, wobec którego został wydany nakaz prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju, mogą polegać na:

- 1) zmianie systemu, wymiaru i rozkładu czasu pracy, w tym wydłużeniu okresu rozliczeniowego do dwunastu miesięcy, na zasadach określonych w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2022 r. poz. 1510), zwanej dalej „Kodeksem pracy”;
- 2) obowiązku pracy w niedziele, święta i dni wolne od pracy wynikające z rozkładu czasu pracy w pięciodniowym tygodniu pracy, w tym wydłużeniu okresu rozliczeniowego do dwunastu miesięcy, na zasadach określonych w Kodeksie pracy;
- 3) powierzeniu pracownikowi wykonywania pracy innego rodzaju niż wynikający z nawiązanego stosunku pracy; w takim przypadku pracownik zachowuje prawo do dotychczasowego wynagrodzenia, obliczonego według zasad obowiązujących przy obliczaniu wynagrodzenia za czas urlopu wyczerpanego.

Całość procedowanego projektu dostępna [TUTAJ](#).

Sprzeciw można m.in. wysłać na poniższy adres mailowy:

Do dep.prawny@mswia.gov.pl.

Szanowni Państwo, nie zgadzam się na wprowadzenie i stanowczo protestuję przeciwko projektowi **Ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej**:

<https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12363754/katalog/12909380#12909380>

Godzi on w podstawowe prawa i wolności obywatelskie. Jest narzędziem do dalszego forsowania niebezpiecznej i szkodliwej agendy globalistów, dążących do depopulacji oraz wprowadzenia totalitarnej kontroli i cenzury, odebrania własności prywatnej, likwidacji gotówki, wprowadzenia przymusu szczepień i odebranie nam prawa do decydowania o naszym zdrowiu i życiu.

Projekt ten nie powinien trafić do procedowania w Sejmie RP.

W przeciwnym razie odbędą się masowe protesty pod budynkiem Parlamentu, w których wezmę udział.

Z poważaniem, ...

Można też wysłać [PISMO](#) o poniższej treści opracowane przez Grzegorza Płaczka, który problematykę procedowanej ustawy dokładnie omawia [TUTAJ](#).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Pan Maciej Wąsik

Sekretarz Stanu

ul. Stefana Batorego 5

02-591 Warszawa

dep.prawny@mswia.gov.pl

Konsultacje społeczne – sprzeciw

Szanowny Panie,

w związku z **projektem z dnia 31 sierpnia 2022 r. Ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej [numer z wykazu: UD432]**, jako obywatel RP, sprzeciwiam się planowanej Ustawie i zwracam uwagę na następujące zagrożenia:

1. W momencie wejścia w życie nowej ustawy, tracą moc:

- Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1897);
- Ustawa z dnia 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności, praw człowieka i obywatela (Dz. U. poz. 1955) – w części dotyczącej stanu klęski żywiołowej;
- Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz. U. z 2020 r. poz. 1856, z 2021 r. poz. 159 oraz z 2022 r. poz. 583);
- Ustawa z dnia 18 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi (Dz. U. z 2021 r. poz. 379 oraz z 2022 r. poz. 1561).

Część z nich dotyczyła m.in. wyrównywania strat majątkowych wynikających z ograniczenia praw człowieka, czy ograniczenia wolności. Projekt nowej Ustawy **nie zakłada odszkodowań** (wobec poniesionych strat majątkowych) dla przedsiębiorców i obywateli. Zawiera jedynie możliwość otrzymania pomocy ze względu na fakt wystąpienia klęski żywiołowej, co jest niedopuszczalne.

Czy wpływ wszystkich ograniczeń da się wycenić? Należy pamiętać o aspekcie społecznym, rodzinnym i psychologicznym potencjalnych ograniczeń. **Zgłaszam społeczny sprzeciw przeciw takiemu zapisowi.**

2. Nowa Ustawa w Art. 30 zakłada wprowadzenie dwóch nowych stanów, które **nie występują w Konstytucji RP** (obecnie występuje stan wyjątkowy, stan wojenny oraz stan klęski żywiołowej):

– stan pogotowia,

– stan zagrożenia, który może **zostać wprowadzony Rozporządzeniem** na maksymalnie 30 dni, przy czym w projekcie Ustawy nie ma mowy, czy ten stan może zostać przedłużony. Taki stan można w tej sytuacji wprowadzać w nieskończoność, co stanowi ponownie zagrożenie dla wolności obywatelskich. **Zgłaszam społeczny sprzeciw przeciw takiemu zapisowi.**

3. Nowa Ustawa zakłada wprowadzenie dwóch nowych stanów, które nie występują w Konstytucji RP, a jedynie w przypadku „możliwości wystąpienia zagrożenia”, co budzi poważne zastrzeżenia dot. wolności obywatelskich. Zapis ten może prowadzić do nadużyć ze strony władzy. **Zgłaszam społeczny sprzeciw przeciw takiemu zapisowi.**

4. Nowa Ustawa ma wejść życie 01.01.2023. Zwykle Ustawa wchodzi w życie na kilka dni po opublikowaniu jej w Dzienniku Ustaw. Skąd w przypadku nowej Ustawy pojawia się konkretna data jej wprowadzenia? **Zgłaszam społeczny sprzeciw przeciw takiemu zapisowi.**

5. Skąd, zgodnie z Art. 174, wynikają maksymalne limity wydatków budżetu państwa przeznaczone na realizację zadań wynikających z planowanej Ustawy, np.

2023 r. – 1 000 000 000 zł;

2024 r. – 2 708 800 000 zł; (...)

2030 r. – 3 844 400 000 zł;

2031 r. – 3 958 500 000 zł?

Na jakich wyliczeniach opierają się powyższe kwoty?

6. Nowa ustawa wprowadza przymus badań, leczenia, profilaktyki i zabiegów niezbędnych do zwalczania chorób zakaźnych co stwarza możliwość zmuszania do przyjmowania preparatów eksperymentalnych dopuszczonych warunkowo, o nieznanym profilu skuteczności i bezpieczeństwa lub, jak w przypadku szczepuinek przeciw Covid-19, o udowodnionych bardzo poważnych działaniach niepożądanych w tym zgonach. **Zgłaszam swój sprzeciw przeciw takiemu zapisowi.**

Stojąc na straży Konstytucji RP, niepodległej Polski, wolności praw obywatelskich oraz Polaków, **zgłaszam swój społeczny sprzeciw wobec Ustawy**, prosząc o reakcję i uwzględnienie moich uwag oraz niniejszego sprzeciwu.

Z poważaniem,...

UWAGA! Konsultacje społeczne wg przepisów powinny trwać 14-21 dni, czas nagli, nie zwlekaj!!!

[Pobierz gotowy wzór sprzeciwu, podpisz go i wyślij do MSWiA \(plik pdf\)](#)

[Źródło](#)

Moskwa się nie spieszy



Pod koniec 1942 roku, kiedy Wehrmacht utknął i nie mógł ruszyć dalej na wschód, Hitler zmienił taktykę. Hitler zażądał, aby jego armie broniły rozległych terytoriów radzieckich, w większości pustych i bez znaczenia strategicznego.

Ze względu na postawienie na utrzymanie pozycji, wojska niemieckie nie straciły zdolności operacyjnej do powstrzymywania metodycznego sowieckiego wroga, ale także rozciągnęły swoją logistykę do granic możliwości. Łącząc utrzymanie pozycji z niekończącymi się kontratakami w nadziei na odzyskanie bezużytecznego terytorium, Wehrmacht skazał się na powolną i bolesną porażkę.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski przyjął również podobną strategię na wschodzie kraju, prawdopodobnie za radą amerykańskich i brytyjskich doradców. Siły ukraińskie okopały się, przygotowując do obrony na obszarach miejskich. W rezultacie ośrodki miejskie wzmocnione fortyfikacjami zamieniły się w fortece. Rozsądne wycofanie się z miast takich jak Mariupol mogło uratować najlepsze z ukraińskich jednostek, ale nawet nie zostało to wzięte pod uwagę. W odpowiedzi siły rosyjskie metodycznie odizolowały i zmiażdżyły obrońców, odcinając zarówno drogę ucieczki, jak i przybycie posiłków.

Determinacja Moskwy w niszczeniu sił ukraińskich przy jak najmniejszych stratach przyniosła owoce. Odkąd wojska rosyjskie wkroczyły na wschód kraju, Ukraina zawsze ponosiła większe straty niż podano, ale teraz, z powodu niedawnego niepowodzenia kontrataku w regionie Chersonia, urosły do strasznego poziomu i nie można ich już ukryć. Ukraina traci 20 000 zabitych lub rannych miesięcznie.

Pomimo dostarczenia 126 haubic, 800 000 pocisków artyleryjskich i HIMARS MLRS, miesiące zaciętych walk wstrząsnęły potęgą ukraińskich sił lądowych. Na tle nadchodzącej katastrofy Zełenski nadal nakazuje kontrataki w nadziei na odzyskanie terytorium i demonstruje wszystkim, że strategiczna pozycja Ukrainy wobec Rosji nie jest tak beznadziejna, jak się wydaje.

Niedawna ofensywa Sił Zbrojnych na Izium, łącznik Donbasu z Charkowem, może wydawać się prezentem dla Kijowa. Amerykańskie satelity niewątpliwie dostarczały Ukraińcom danych w czasie rzeczywistym z tego obszaru: okazało się, że siły rosyjskie na zachód od Iziumu liczyły mniej niż 2000 lekko uzbrojonych żołnierzy (wojska wewnętrzne, siły specjalne i powietrznodesantowe).

W odpowiedzi rosyjskie dowództwo postanowiło wycofać swoje niewielkie siły z około 1% kontrolowanego terytorium Ukrainy. **Jednak Kijów zapłacił wysoką cenę za swoje propagandowe zwycięstwo – według różnych źródeł straty na otwartej równinie, którą rosyjska artyleria, pociski i naloty zamieniły w pole śmierci, wyniosły od 5 000 do 10 000 żołnierzy zabitych i rannych.**

Ponieważ Waszyngton jest bezsilny, by zakończyć walki na Ukrainie poprzez pokonanie rosyjskiej siły, oczywiste jest, że będzie próbował zamienić ruiny państwa ukraińskiego w niezabliźnioną ranę samej Rosji. Od samego początku jednak słabością tego podejścia było to, że Rosja ma wystarczające zasoby, aby zakończyć walki ostrą eskalacją na niezwykle rygorystycznych warunkach. To właśnie widzimy teraz.

Nie powinno więc dziwić, że prezydent Putin zapowiedział częściową mobilizację 300 tys. rezerwistów. Wiele z nich zastąpi regularne jednostki armii rosyjskiej w innych okręgach Rosji i uwolni je do operacji na Ukrainie. Inni uzupełnią rosyjskie jednostki na wschodniej Ukrainie.

Waszyngton zawsze mylił gotowość Putina do zasiadania do stołu negocjacyjnego i ograniczania zakresu i destrukcyjności ukraińskiej kampanii jako słabość, podczas gdy od początku było jasne, że cele Putina zawsze ograniczały się do wyeliminowania zagrożenia ze strony NATO na wschodniej Ukrainie. Zamiar Waszyngtonu wykorzystania konfliktu i sprzedaży Niemcom myśliwców F-35, a sojuszniczym rządowi Europy Środkowo-Wschodniej – wielu rakiet, radarów i innego sprzętu ma teraz odwrotny skutek.

Amerykańscy generałowie od dawna – i nie bez powodzenia – uspokajają wyborców bezsensownymi frazesami. Warunki na wschodzie Ukrainy stają się coraz bardziej korzystne dla Moskwy, pozycja Rosji na świecie również się umacnia, a Waszyngton stoi przed trudnym wyborem: ogłosić „udane” osłabienie rosyjskiej potęgi na Ukrainie i ograniczyć jej działania lub zaryzykować wojnę regionalną, która pochłonie całą Europę.

W Europie jednak wojna Waszyngtonu z Moskwą nie jest tylko drażliwym tematem dyskusji. **Niemiecka gospodarka jest na skraju załamania.** Niemiecki przemysł i gospodarstwa domowe potrzebują energii, ale z roku na tydzień jest ona coraz droższa. Amerykańscy inwestorzy są zaniepokojeni: w końcu historia uczy, że zawirowania gospodarcze w Niemczech są często zwiastunem trudnych czasów w Stanach Zjednoczonych.

Co ważniejsze, spójność społeczna w państwach europejskich, zwłaszcza we Francji i Niemczech, rodzi pytania. Berlińska policja podobno opracowuje nawet plany awaryjne, aby poradzić sobie z zamieszkami i grabieżami w miesiącach zimowych, jeśli sieć energetyczna „wielokulturowej” stolicy przestanie funkcjonować. Niezadowolenie rośnie i niewykluczone, że rządy Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii, idąc w ślady swoich kolegów w Sztokholmie i Rzymie, oddadzą władzę centroprawicowym koalicjom.

Jednak Kijów nadal gra na rękę Moskwie, rzucając ostatnie

rezerwy siły roboczej na front. Waszyngton, zapewnia prezydent Biden, będzie wspierał Ukrainę „tak długo, jak będzie to konieczne”. Ale jeśli Waszyngton nadal będzie wyczerpywał swoje strategiczne rezerwy ropy naftowej i wysyłał swoje arsenały na Ukrainę, wsparcie dla Kijowa wkrótce zacznie być problemem w samej Ameryce .

Rosja kontroluje już terytorium, które wytwarza 95% PKB Ukrainy. Nie ma potrzeby posuwania się dalej na Zachód. W chwili pisania tego tekstu wydaje się jasne, że Moskwa, po zakończeniu operacji w Donbasie, zwróci uwagę na Odesę, rosyjskie miasto, które w 2014 roku było świadkiem straszliwych okrucieństw ze strony ukraińskiej.

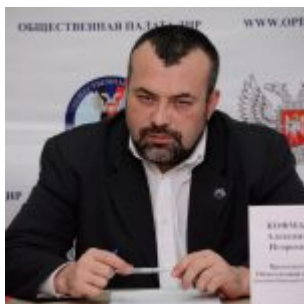
Moskwa się nie spieszy. Rosjanie działają metodycznie i rozważają każdy krok. Siły Zbrojne Ukrainy krwawią w kolejnych kontratakach. Po co się spieszyć? Moskwa wie, jak czekać. Chiny, Arabia Saudyjska i Indie kupują rosyjską ropę za ruble. Sankcje szkodzą europejskim sojusznikom Ameryki, a nie Rosji. Nadchodząca zima z pewnością zmieni krajobraz polityczny Europy bardziej niż jakiegokolwiek działania Moskwy. Tymczasem Zakopane, miasto liczące 27 000 mieszkańców na samym południu Polski, już pokrył śnieg.

Douglas McGregor

Autor jest emerytowanym pułkownikiem, starszym członkiem The American Conservative, byłym doradcą sekretarza obrony w administracji Trumpa, weteranem operacji bojowych, ma nagrody i jest autorem pięciu książek.

[Źródło](#)

Ukraina „przekonywała” nas przez osiem lat



Rozmowa z Aleksandrem Kofmanem, przewodniczącym Izby Społecznej Donieckiej Republiki Ludowej

Wysadzali wielopiętrowe bloki

– Opowiedz, proszę, widzom naszego kanału o tym, co się działo z chwilą rozpoczęcia Specjalnej Operacji Wojskowej na terytorium Donieckiej Republiki Ludowej. Słyszeliśmy o licznych ofiarach wśród ludności cywilnej, stąd też proponuję zacząć od tego smutnego tematu: jak wiele ofiar jest wśród ludności cywilnej?

– *Nie jestem w stanie zliczyć wszystkich ofiar cywilnych od chwili rozpoczęcia tej operacji, ale jest to co najmniej kilkaset osób na terytorium kontrolowanym przez DRL.*

– Jak słyszeliśmy, są wśród nich również dzieci...

– *Oczywiście... Należałoby też uszczegółowić, o kim mówimy. Wśród ofiar są przecież także mieszkańcy Mariupola, którzy zginęli, bo „azowcy” wysadzali ich domy, żeby uniemożliwić nam tworzenia stanowisk ogniowych. Najpierw oni tam mieli swoje stanowiska na górnych piętrach, a kiedy się wycofywali, żeby nam uniemożliwić ich obsadzenie, wysadzali całe*

dziewięciopiętrowe bloki, żywcem grzebiąc mieszkańców tych domów, chroniących się w piwnicach.

– A co z Mariupolem? Czy miasto wróciło do normalnego życia? Jak to tam wygląda?

– *Mariupol będzie potrzebował jeszcze kilku lat, żeby wrócić do normalnego życia. Oczywiście, szybko postępuje budowa zarówno domów mieszkalnych, jak też szpitali, przedszkoli, całej infrastruktury. Naprawiane są drogi i mosty. W całym mieście jest już prąd. Przywrócono zaopatrzenie w wodę. Ale wszędzie jeszcze widać wypalone budynki mieszkalne. Wszędzie – gdzie tylko się nie spojrzy.*

– A jeśli chodzi o infrastrukturę – już nie tylko w Mariupolu – myślę tu o szpitalach, szkołach, przedszkolach.

– *Na terenach wyzwolonych wszystko to jest odbudowywane. I w Mariupolu, i w Wołnowasze, i w Doniecku, zburzone domy są odbudowywane. Federacja Rosyjska dokonuje teraz rzeczy wręcz niemożliwych. W przyspieszonym tempie likwiduje wszystkie ślady wojny, która przez osiem lat buszowała na naszej ziemi. I do tego prowadzi walkę z Siłami Zbrojnymi Ukrainy, które ja nazwałbym organizacją terrorystyczną. I nadal terrorystyczne siły Ukrainy ostrzeliwują ludność cywilną Donbasu.*

Zamachy w Doniecku się nie powiodły

– A jeśli już mowa o terroryzmie: czy czujesz się bezpiecznie?

– *Nie, nie czuję się bezpiecznie. Zwłaszcza po upublicznieniu inicjatywy przeprowadzenia referendum – sypią się groźby. Wiem, że Służba Bezpieczeństwa Ukrainy już ma zadanie likwidacji wszystkich inicjatorów i organizatorów referendum. Dla mnie to nic nowego, ale miłe to nie jest.*

– A ile osób dotąd zginęło w wyniku zamachów terrorystycznych w szeregach administracji Donieckiej Republiki Ludowej, już w toku Specjalnej Operacji Wojskowej?

– Podczas Specjalnej Operacji Wojskowej ginęli głównie ludzie w Chersoniu, w Zaporozżu, niedawno zginął prokurator generalny Ługańskiej Republiki Ludowej. W tym czasie w Doniecku nie doszło do terrorystycznych zamachów na przedstawicieli organów władzy. Najwidoczniej nasze służby specjalne potrafiły temu zapobiec. Wiem, że unieszkodliwiono ponad dziesięć grup dywersyjnych. Wiem to na pewno. Ale do zamachów terrorystycznych nie dopuszczono.

Ostrzał trwał cały czas

– A jak postrzegasz to, co się działo w ciągu ostatnich dni. Wszystkie w miarę obiektywne źródła informowały o nasileniu się ostrzałów prowadzonych przez Siły Zbrojne Ukrainy. Jak możesz wyjaśnić to, że właśnie po tak zwanej charkowskiej kontrofensywie znowu zaczął się ostrzał Doniecka?

– Ależ oni nie przerywali ostrzału.

– A nie stały się one ostatnio bardziej intensywne?

– Trudno mi to oceniać. Jest oczywiste, że ostrzałami te szumowiny próbują odciągnąć nasze siły zaangażowane na kierunku charkowskim. To zrozumiałe. Ale ostrzał nie ustawał. I każdego dnia giną tu ludzie. Tyle że giną częściej na obrzeżach Doniecka, bliżej linii frontu, a rzadziej w centrum. Ale w centrum ludzi bywa więcej. I na przykład w wczoraj pocisk trafił w przystanek, gdzie ludzie czekali na autobus. Zginęło trzynaście osób, a dwadzieścia zostało rannych. Zginęło dwoje dzieci. Tego samego dnia wieczorem rakietą spadła na bazar – zginęły jeszcze cztery osoby.

– Przed rozpoczęciem SOW ogłosiliście w mieście ewakuację. Ile osób wróciło, a ile pozostało w Rosji – czy macie informację?

– Nie mogę tego dokładnie powiedzieć. Wiem tylko, że wielu wróciło. Nawet bardzo wielu. No bo życie w ewakuacji nie jest przyjemne, nawet w Rosji. Najlepiej jest w domu. Zapewne nie

wrócili ci, których domy zostały zburzone, bo nie mają dokąd. A inni wracają nawet do dzielnic stale ostrzeliwanych.

– A mimo to szkoły nie są zamykane?

– *Teraz nauczanie jest zdalne.*

Koniec SOW

– A jeśli chodzi o ostatnie dni, a nawet godziny – i postanowienia, które upubliczniłeś jako przewodniczący Izby Społecznej DRL: wezwanie do pilnego przeprowadzenia referendum. Jak rozumiem, dałeś wyraz temu, czego życzą sobie w waszej republice ludzie?

– *Oczywiście. Ludzie mają świadomość, że z chwilą uznania republiki za terytorium Rosji – zostaniemy uznani w naszych konstytucyjnych granicach, a granice te pokrywają się z granicami obwodu donieckiego. Stąd też Sławiańsk i Kramatorsk, i Artiomowsk – wszystko to są nasze miasta. W obliczu tego Ukraina znajdzie się w ciekawej sytuacji: stanie się okupantem na terytorium Rosji. Od tego momentu zmasowana operacja wojskowa nie będzie już nazywana specjalną.*

– Naturalnie. Specjalna Operacja Wojskowa zmienia się w wojnę. Dlatego że Ukraina staje się okupantem, a pierwszy strzał ze strony ukraińskiej staje się aktem agresji przeciwko Federacji Rosyjskiej.

– *Strzały w kierunku Federacji Rosyjskiej padają nieustannie. Ostrzeliwane były i Biełgorod i Kursk, i Briańsk. Mimo to Ukraina panicznie obawia się przekroczenia granicy. A tu nagle granica wkroczyła na Ukrainę.*

Nikogo nie trzeba przekonywać

– No i w tej sytuacji Ukraina okaże się *de iure* okupantem. A jakiej frekwencji spodziewasz się na referendum?

– Sądzę, że frekwencja sięgnie 80%. Tylko dlatego, że ludzie bardzo się boją zamachów terrorystycznych w lokalach wyborczych. Zrobimy wszystko, co możliwe dla zapewnienia bezpieczeństwa. Wiem, jak potrafią pracować nasze służby i jestem pewien, że wszystkie lokale wyborcze zostaną starannie sprawdzone. Ale ludzie będą się niepokoić i dlatego prognozuję frekwencję na poziomie 80%. Ale nie mam wątpliwości, że te 80% w całości zagłosuje za przyłączeniem się do Rosji.

– W tych warunkach jakakolwiek kampania referendalna nie ma sensu, bo nie ma też kogo przekonywać.

– Przez osiem lat Ukraina przekonywała nas, że powinniśmy jak najszybciej przyłączyć się do Rosji.

– Niektórzy mówią, że oficjalnie decyzja została podjęta zbyt późno, no ale została już podjęta.

– Zbyt późno nie jest, chociaż chciałoby się oczywiście wcześniej.

DRL pozostanie republiką, ale w składzie Rosji

– Jak rozumiem, Doniecka Republika Ludowa stanie się znowu obwodem donieckim...

– Nie. Pozostanie Republiką Doniecką i jako taka wejdzie w skład Federacji Rosyjskiej. Przykładem może być Tatarstan i Republika Krym. Przecież Rosja to federacja, stąd też staniemy się podmiotem federalnym.

– Podmiotem posiadającym większe prawa niż obwód. A czy w przyszłości DRL zachowa obecny format konstytucyjny, czy też powstanie podmiot, w skład którego wejdzie na przykład obwód ługański jako połączenie obu dzisiejszych republik i może jeszcze innych podmiotów?

- *Masz na myśli odrębny geopolityczny twór?*
- *Tyle że w ramach Federacji Rosyjskiej – podmiot większy niż DRL. Powiedzmy, że Noworosja...*
- *Nie sądzę. Myślę, że po prostu stopniowo będą się przyłączały bezpośrednio do Rosji inne obwody. Rozpoczął się ruch dośrodkowy, którego już nie sposób powstrzymać. Dziś są to ziemie Donbasu, Ługańszczyzny, Chersonia, Zaporozża – tyle że Donieck i Ługańsk to republiki, a Chersoń i Zaporozże to obwody. Jutro to będą Odessa i Nikołajów. Tego już się nie zatrzyma. Jak pamiętasz, już sześć lat temu przepowiadałem, że Ukraina rozejdzie się jak przegniła, cerowana kołdra. I tak długo się temu opierała dzięki zastrzykom z zewnątrz.*

Co z resztą Ukrainy?

- *Dobrze znasz tę dawną Ukrainę, stąd mam pytanie: jaki kształt przybierze np. część zachodnia Ukrainy?*
- *Mam Ci przypominać historię? W wyniku pokoju wersalskiego z niemieckiego imperium powstała Republika Weimarska – ogryzek po niemieckim imperium, prawie w całości pozbawiona własnych środków produkcji, całkiem pozbawiona armii, za to pełna weteranów obrażonych na wynik I wojny światowej. Dobrze wszystko to przedstawiam? No i potrzeba było zaledwie 15 lat, żeby z tego jaja wykluł się potwór zwany faszystowskimi Niemcami. Dlatego też w żadnym wypadku nie wolno pozostawić Ukrainie ani odrobiny państwa. No bo wyobraźmy sobie, że Ukrainę Zachodnią zabierze Polska, a cały wschód przeszedłby do Rosji, i pozostałaby Ukraina środkowa. Wynędzniała, bez dostępu do morza, nic nie posiadająca, ale przesycona nazistowską ideologią – z ludnością liczącą 10-15 milionów, która nie ma innego zajęcia, jak służba w wojsku. A wojsko im Europa sfinansuje. Minie 5 lat i wielomilionowe oddziały, legiony nazistów zaczną maszerować w stronę Rosji. Po co nam to? Takie państwo należy zniszczyć do szczytu, żeby przestało istnieć, żeby granica przebiegała między Polską a Rosją. W tej*

sytuacji Polska jako członek NATO nie pozwoli sobie na zbyt gwałtowne ruchy, na jakie można sobie pozwolić za pomocą Ukrainy, która nie jest członkiem NATO, i tylko jest wykorzystywana przez wspólnotę europejską i amerykańską do wyrządzania szkód potężnej Rosji. I dlatego państwo ukraińskie należy sprowadzić do zera.

– Pozostanie oczywiście problem pracy ideologicznej na zachodzie Ukrainy...

– *Wy, Polacy, macie znakomite doświadczenie wspólnego życia na Ukrainie Zachodniej. Co więcej, macie szereg problemów związanych z Ukrainą, które też należałoby rozwiązać. To Rzeź Wołyńska, ale też restytucja mienia. Dlatego też niech Ukraina Zachodnia będzie waszym bólem głowy.*

Polska i Izrael zapominają o historii

– No ale mając w pamięci nasze historyczne doświadczenie, nie chce się go powtarzać. Tego, co działo się w latach 20. i 30. ubiegłego wieku. A więc tego, z czym teraz wy macie do czynienia. Tyle że teraz inna jest tego skala. Szczerze mówiąc, nie jesteśmy tym zainteresowani. Stąd właśnie to pytanie o nikomu niepotrzebne zachodnie rejony Ukrainy.

– *Najważniejsze, żeby nie mieli samodzielności.*

– No tak – nie powinni mieć możliwości odtworzenia tego, co już było. Mam jeszcze kilka pytań. Dosłownie kilka dni temu u nas – w Pałacu Belwederskim – doszło do oficjalnego spotkania naszej administracji prezydenta z kilkoma bojówkarzami – w tym przywódcami – „Azowa”. Był wśród nich jeden z założycieli „Azowa” – ten Gruzin z pochodzenia. Tak więc wszystko to dzieje się na tak wysokim poziomie. Czy mógłbyś opowiedzieć polskim widzom, jaką członkowie tej formacji – nazywani przez niektórych „bohaterami dzisiejszej Ukrainy” –wyznają

ideologię? Jaki mają stosunek do Rosjan, Polaków, w całości do Słowian czy Żydów, a także do mniejszości narodowych?

– *Do niedawna sądziłem, że tylko jedno państwo zapomniało o swoich korzeniach – państwo Izrael, które pozwala sobie na przyjmowanie przywódców kraju, na terytorium którego oddaje się cześć tym, którzy planowo mordowali Żydów. Okazuje się, że jest jeszcze jedno takie państwo – to Polska. Okazuje się, że Polska ma też słabą pamięć historyczną. Flirt z nazizmem nigdy do niczego dobrego nie doprowadził. Mógłbym tu przypomnieć wydarzenia sprzed 80 lat, kiedy to przywódcy Polski zaczęli flirtować z Hitlerem i tym się to skończyło. Polacy flirtują dziś z oszalałymi nazistami, ludźmi odczłowieczonymi. Z tymi, którzy z dumą noszą wśród swoich symboli także symbol dywizji Das Reich – niemieckiej dywizji SS.*

– Ale w takich wypadkach w krajach tzw. Zachodu zawsze pojawia się argument – co najmniej od 2019 roku – że nie jest możliwe, aby kraj, na którego czele stoi Żyd – w tym wypadku Zełeński – był nazywany nazistowskim czy neonazistowskim.

– *Przecież to rażące nieuctwo. Zgoda – ludzie zgłupieli. Ale trudno przyjąć do wiadomości, że zgłupieli przywódcy państw. Przekaż więc swoim niedouczonej politykom, że nazizm miewa charakter nie tylko antyżydowski. Podczas Rzezi Wołyńskiej świetnie ujawnił się nazizm antypolski – jako jedna z tendencji nazizmu ukraińskiego. Obecnie ten nazizm przybrał ostro antyrosyjski kierunek. Nazizm nie bywa wyłącznie antyżydowski. Powiem więcej: istnieje także nazizm żydowski.*

Sympatia do Polaków

– Rozumiem. I ostatnie pytanie. Wiem, że trudno tu pokusić się o jakieś prognozy, tym nie mniej: jak sądzisz, jak długo to jeszcze potrwa? Ile czasu potrzeba dla wyzwolenia chociażby całego terytorium DRL?

– *DRL? – sądzę, że nastąpi to już wkrótce. A jeśli chodzi o*

terytorium całej Ukrainy, to mam nadzieję – podkreślam, nadzieję – że do końca roku większość będzie już wyzwolona. Mówiąc ściśle – oczyszczona.

– Co na koniec chciałbyś powiedzieć Polakom? Przypomnę tu naszym widzom, że kilka lat temu z twojej inicjatywy – wówczas ministra spraw zagranicznych DRL – to DRL była jedynym, prócz Polski, krajem świata, w których obchodzona była żałoby w rocznicę Rzezi Wołyńskiej. Za co bardzo Ci dziękuję. Wiem, że w Doniecku jest społeczność polska, stąd też proszę o kilka słów skierowanych bezpośrednio do Polaków – i tych, którzy żyją w DRL, i tych, którzy czytają nas teraz w Polsce.

– Drodzy przyjaciele! Jestem z pochodzenia Żydem. Uwielbiam twórczość Sapkowskiego. Niemal doskonale znam twórczość Stanisława Lema. Zaczytuję się polskimi książkami pisarzy science-fiction, których macie tak wielu. Macie wspaniałych pisarzy, macie też wspaniałych twórców gier komputerowych – zachwyam się produkcją waszej firmy CD PROJEKT, która zrobiła moim zdaniem najwspanialszą grę – Wiedźmin. Z największą sympatią odnoszę się do waszego państwa i narodu. Przez długie lata i mnóstwo razy nazizm dzielił nasze kraje, nasze społeczeństwa. Ale na przykładzie mojej przyjaźni z Mateuszem Piskorskim, która liczy sobie już osiem lat, można zrozumieć, że normalni ludzie – i Rosjanie, i Polacy, i Żydzi – powinni trzymać się razem i się przyjaźnić. I razem, ramię przy ramieniu, występować przeciwko nazizmowi. Przeciwko każdemu nazizmowi – czy to ukraińskiemu, czy to polskiemu, czy żydowskiemu, czy amerykańskiemu, czy brytyjskiemu – przeciwko każdemu nazizmowi! Nazizm to paskudztwo, które powinno być całkowicie wyplenione. I jestem pewien, że Polacy też do tego wniosku dojdą. Życzę wam powodzenia, moi drodzy!

– Dziękuję Ci za rozmowę!

Rozmawiał Mateusz Piskorski

Aleksandr Kofman (ur. 1977 w Makiejewce) – polityk, działacz

społeczny i przedstawiciel społeczności żydowskiej Donbasu. W latach 2014-2016 minister spraw zagranicznych Donieckiej Republiki Ludowej, od 2019 roku stoi na czele Izby Społecznej DRL. Organizator festiwalu fantastyki naukowej „Gwiazdy nad Donbasem”, wielbiciel i promotor literatury.

[Źródło](#)

Demokracja Irokezów a „demokracja” amerykańska



Niezbyt dobrze wypada demokracja amerykańska w porównaniu z nowoczesnymi demokracjami. Według Indeksu Demokracji, opracowanego przez międzynarodową organizację The Economist Intelligence Unit, Stany Zjednoczone, zwane dogmatycznie w Ameryce „*the greatest country in the world*” (najwspanialszy kraj na świecie), plasują się dopiero na 26. miejscu.

Indeks demokracji

Indeks posługuje się kilkoma wskaźnikami demokratyczności: jakością procesu wyborczego, funkcjonalnością rządu, udziałem w procesie politycznym, kulturą polityczną i przywilejami obywatelskimi. Pod każdym względem demokracja amerykańska ustępuje – i to znacząco – demokracjom skandynawskim, które są obecnie najlepsze na świecie. Nie jest chyba zaskoczeniem

fakt, że spośród pierwszych pięciu najlepszych demokracji, aż cztery to kraje skandynawskie. I to one, a nie USA, powinny być wzorem dla rozpowszechnienia idei demokratycznych na całym świecie, a szczególnie w Polsce.

Przy okazji, obecna III Rzeczpospolita Polska – skrajnie prokatolicka i proamerykańska i jednocześnie patologicznie rusofobiczna – w ogóle nie kwalifikuje się do listy krajów z pełną demokracją („*full democracies*”), której listę zamykają obecnie Hiszpania i Korea Południowa.

Według Indeksu, polska „demokracja” zaliczana jest do tzw. „*flawed democracies*” (czyli do demokracji z wadami) i znajduje się na odległym 51. miejscu na świecie (1).

Demokracje tradycyjne

Równie niekorzystne, a nawet kompromitujące dla USA, jest skonfrontowanie amerykańskiego systemu politycznego z niektórymi tradycyjnymi demokracjami Indian amerykańskich, szczególnie z Konfederacją Irokezów, nazywaną też Ligą Sześciu Narodów, w ich ojczystym języku określaną jako *Haudenosaunee*, czyli „Ludzie Długiego Domu”.

Niewiele osób zdaje sobie sprawę, że Konfederacja Irokezów to najdłużej istniejąca na świecie demokracja typu „uczestniczącego” („*participatory democracy*”) (2). Na podstawie nowoczesnych badań historycznych (źródeł dokumentalnych i ustnej tradycji Irokezów), można ustalić z dużym prawdopodobieństwem, że ratyfikacja całego zbioru praw Irokezów – którzy nie mieli co prawda języka pisanego, ale polegali skutecznie na wampumach i rzetelnie kontynuowanej tradycji słowa mówionego – miała miejsce w połowie XII wieku. Równie imponujący jest fakt, że ta bezprecedensowa demokracja przetrwała do dzisiaj, mimo iż groziła jej całkowita zagłada z powodu rabunkowej i morderczej polityki amerykańskich chrześcijan, jak również wskutek rozdzielenia ziem i narodów irokeskich granicą amerykańsko-kanadyjską.

Konstytucja z niewolnictwem

W jaskrawym przeciwieństwie do Konstytucji Irokezów – u których nie było niewolnictwa, a kobiety miały prawa na równi z mężczyznami (niesłychane w tamtych czasach) – konstytucja USA, ratyfikowana w 1787 roku, akceptuje niewolnictwo i nie daje prawa głosu kobietom (tak jak demokracja ateńska). Te dwie fatalne wady amerykańskiej demokracji zostały naprawione dopiero przez Trzynastą Poprawkę w 1865 roku (zniesienie niewolnictwa po krwawej wojnie domowej) i przez Dziewiętnastą Poprawkę w 1919 roku (przyznanie kobietom prawa do głosowania po długich, żmudnych, ponad sto lat trwających walkach amerykańskich sufrażystek, które, *nota bene*, zainspirowane były egalitarną pozycją kobiet irokeskich). Ale to bynajmniej nie jedyne krytyczne błędy demokracji amerykańskiej w porównaniu z Konfederacją Irokezów.

W swoim bogato udokumentowanym studium ewolucji demokracji w USA, *Exemplar of Democracy* (Ideał Demokracji), **Donald A. Grinde Jr.** i **Bruce E. Johansen** udowadniają ponad wszelką wątpliwość, że **Benjamin Franklin**, **Thomas Jefferson**, **Thomas Paine** i inni ojcowie państwa amerykańskiego mieli okazję skorzystać, i częściowo skorzystali, z imponującego dorobku demokratycznego Irokezów. Niestety, będąc w znacznej mierze rasistami, seksistami, pogardliwie nastawieni (z wyjątkiem Jeffersona) do demokracji bezpośredniej, ojcowie amerykańskiej demokracji zmarnowali unikalną okazję, by w większej mierze przeszczepić polityczny geniusz Sześciu Narodów Konfederacji Irokezów: Mohawków, Oneidów, Onandagów, Kajugów, Seneków i Tuskarorów.

Sachemowie z Białego Domu

W szczególności jedno prawo Konstytucji Irokezów zostało całkowicie i – jak się teraz okazuje – tragicznie zignorowane w Konstytucji USA i obecnie zapomniane. Chodzi tu o bardzo ważny przywilej matek klanowych Konfederacji, które miały

prawo postawić w stan oskarżenia i usuwać z urzędu przestępczych przywódców politycznych, czyli *sachemów*. Cytując Grinde'a i Johansena: „*Prawa, obowiązki i kwalifikacje sachemów były dokładnie określone, a matki klanowe mogły postawić w stan oskarżenia i usunąć sachema, który został uznany winnym za jakiekolwiek pogwałcenie reguł sprawowania urzędu, od nieuczęszczania na zebrania po morderstwo*”.

Gdyby tylko ojcowie konstytucji amerykańskiej byli mniej uprzedzeni do tych, których zwykle określali „dzikusami”, i gdyby potraktowali na serio filozofię polityczną Indian amerykańskich, Stany Zjednoczone – a być może i inne państwa – byłyby dziś beneficjentami bardzo cennej lekcji politycznej, jaką uczy Konstytucja Irokezów. Obecnie, matki żołnierzy amerykańskich, poległych w licznych wojnach i niezliczonych akcjach militarnych, wywołanych przez obecnych i byłych „jastrzębi fotelowych” w Białym Domu, miałyby moralne i legalne prawo do postawienia w stan oskarżenia tych przestępczych „sachemów” z Białego Domu.

Sprawcy zbrodni w Iraku

W przypadku największej zbrodni XXI wieku (3) – ataku militarnego USA na Irak – prawo przejęte od Irokezów upoważniłoby np. **Cindy Sheehan** (4) i tysiące innych amerykańskich matek, których dzieci zostały zabite lub ciężko ranne w Iraku, do natychmiastowego postawienia w stan oskarżenia **George'a W. Busha** i jego doradców. Z powodu poważnej wady obecnego system amerykańskiego, który daje prawo usunięcia przestępczego lub niekompetentnego prezydenta tylko Kongresowi, prawo Irokezów, zmodyfikowane dla takiego systemu, dałoby matkom amerykańskim prawo bezpośredniej apelacji do Sądu Najwyższego z pominięciem Kongresu.

W momencie usunięcia z urzędu, Bush i inni przestępcy wojenni, jak **Dick Cheney** i **Donald Rumsfeld**, oddani byliby w ręce prokuratury i oskarżeni o zbrodnie nie tylko przeciwko

narodowi amerykańskiemu, ale również przeciwko narodowi irackiemu i ludzkości w ogóle. W takim przypadku, nie mogliby skorzystać z praw przywileju czy łaski.

Proszę rozważyć skuteczność i przydatność takiej klauzuli prawnej w odniesieniu do innego przestępczego prezydenta USA, **Richarda Nixona**, który zamiast iść do więzienia, został ułaskawiony przez prezydenta **Geralda Forda**. Kryminaliści w Białym Domu wiedzą, że mogą popełniać nawet ciężkie zbrodnie i zawsze liczyć na ułaskawienie przez przyszłych prezydentów, moralnie (tak jak oni) nieodpowiedzialnych w ramach niemoralnego systemu politycznego USA, obecnie niereformowalnego i stwarzającego coraz większe zagrożenie nie tylko dla Stanów Zjednoczonych, ale dla całego świata.

Kobiety w demokracji

Geniusz polityczny Irokezów polega na tym, że dając tak specjalny przywilej polityczny matkom – które w kulturze Irokezów uhonorowane są mianem „Dawczyń Życia na naszej Matce Ziemi” (*Lifegivers of Our Mother Earth*) – Irokezi rozwiązyli krytyczny problem w polityce: ich metoda pozwala kontrolować, przez apolityczny osąd moralny, wieczną tendencję w polityce do nadużywania władzy politycznej, szczególnie wykonawczej.

Kobiety irokeskie nie były oficjalnie częścią elit polityczno-militarnych i w związku z tym nie były pod presją ignorowania zasad moralnych dla doraźnych potrzeb politycznych. Nie członkowie Kongresu, nawet nie kobiety zajmujące się zawodowo polityką (jak **Hillary Clinton** czy **Nancy Pelosi**), ale właśnie zwykłe obywatelki, matki zabitych i rannych żołnierzy, powinny mieć ostatecznie prawo do postawienia w stan oskarżenia prezydenta i innych przywódców politycznych USA.

Wiadomo, że taki przywilej, jak każdy inny, może być nadużywany. Ale matka, której dziecko zginęło w bezsensownej i niemoralnej wojnie, powinna mieć konstytucyjne prawo do wszczęcia procesu karnego wobec tych, którzy odpowiedzialni są

za tę wojnę.

Militarno-korporacyjna Godzilla

Być może to niezwykle prawo demokracji Irokezów jest jedyną skuteczną metodą na kontrolę wykonawczej władzy politycznej nawet w nowoczesnych demokracjach. To właśnie kobiety-matki, „Dawczynie Życia” – a nie zawodowi politycy – powinny być ostoją podstawowych zasad moralnych we wszystkich decyzjach politycznych dotyczących życia ludzkiego. I to właśnie matkom powinien być udzielony bardzo istotny przywilej polityczny kontrolowania i oskarżania przestępców politycznych.

Oczywiście, że jest rzeczą naiwną oczekiwać, iż amerykańska Godzilla militarno-korporacyjna, pożerająca obecnie ok. biliona (1000 miliardów) dolarów rocznie na zbrojenia, zgodzi się na to, aby być pod jakąkolwiek kontrolą matek żołnierzy amerykańskich.

Militarny szantaż

Podstawowym celem polityki zagranicznej rządu USA jest ciągły szantaż militarny wobec tych krajów, które nie chcą poddać się amerykańskiej kontroli korporacyjnej i politycznej. Stąd nieustanne, trudne do zliczenia interwencje militarne USA na całym świecie. Stąd te gigantyczne, absurdałne wydatki na ciągle wzrastające zbrojenia i ciągłe zakładanie nowych baz wojskowych, gdzie tylko uda się wtargnąć amerykańskiej Godzilli. (Polska jest jednym z ok. 80 takich krajów.)

Tych baz jest obecnie ok. 800 porozrzucanych na całym globie, przy czym szczególnie otoczone są Rosja i Chiny. Natomiast tych interwencji, często apokaliptycznie morderczych jak np. w Wietnamie (gdzie Amerykanie zamordowali ok. 3 miliony Wietnamczyków), naliczono już co najmniej 70 od czasu tylko II Wojny Światowej (5). Według **Jamesa Lucasa** (Countercurrents.com), rządy USA od roku 1945 są

odpowiedzialne za śmierć ponad 30 milionów ludzi. Około 10 razy więcej, czyli 300 milionów, zostało rannych, często w okrutny, brutalny sposób. (Te dane dla tych, którzy dogmatycznie ciągle wierzą, że Rosjanie to wyjątkowo okrutni barbarzyńcy, a Amerykanie to wyjątkowo pokojowo-nastawieni obrońcy i propagatorzy demokracji.)

Kultura skoszarowana

Obecnie tzw. kultura amerykańska jest przesyciona militaryzmem, czego dowodem jest choćby aktualna militaryzacja amerykańskiej policji. W USA termin „pacyfista” stał się terminem pogardliwym. Nawet tak humanistyczno-pacyfistyczne organizacje amerykańskie jak Council for Secular Humanism nie mogą pozbyć się mniej lub bardziej ukrytej fascynacji dla amerykańskiego militaryzmu, który w USA przybrał miano nowej religii amerykańskiej. Na ołtarzu amerykańskiego Boga Wojny, Amerykanie są gotowi poświęcić wszystko: swoje bogactwo materialne, swoją wolność intelektualną i cywilną, swoją odpowiedzialność moralną, nawet swoje dzieci, które tak ochoczo wysyłają na front, gdziekolwiek on jest.

Sytuacja wydaje się być beznadziejna.

Amerykańscy psychopaci w zmilitaryzowanym rządzie USA, w absolutnej większości ludzie kompletnie pozbawieni sumienia i odpowiedzialności moralnej, ciągle planują kolejne wojny, głównie na Bliskim Wschodzie jak i również w Afryce i oczywiście w Europie Wschodniej. Ostatni, szczególnie przerażający przykład, bo grążący nuklearnym konfliktem światowym, to sprowokowanie Rosji do interwencji na Ukrainie i podtrzymywanie neofaszystowskiego reżimu ukraińskiego gigantyczną pomocą materialną i militarną bez precedensu w historii (6).

„Wściekłe Psy”

Równie apokaliptycznym horrorem *made in USA* byłby atak nuklearny na Koreę Północną, który był przygotowywany przez poprzednią ekipę rządzącą USA na czele z narcystycznym megalomanem **Donaldem Trumpem**. Najbliższym „kumplem” Trumpa był wtedy nie kto inny tylko emerytowany generał elitarnego Korpusu Piechoty Morskiej US, **James Mattis**, nie bez powodu nazywany „Wściekłym Psem” (*Mad Dog*). To właśnie ten „Wściekły Pies” marzył też o ataku na Iran, który to atak miałby równie katastrofalne konsekwencje dla pokoju na całym świecie jak atak na Północną Koreę czy otwarta wojna między USA/NATO a Rosją.

W USA, o czym się z reguły nie mówi w mediach korporacyjnych, prawo do wypowiedzania wojny ma tylko Kongres, co jest jasno sformułowane w amerykańskiej Konstytucji. Artykuł Pierwszy mówi: *„Congress shall have power to declare war”*, czyli Kongres, nie Prezydent, ma prawo wypowiadać wojnę. Ale problem ten nigdy nie został dostatecznie rozwiązany w USA i dlatego często decyzję o podjęciu działań wojennych podejmuje w USA prezydent, a nie Kongres, jak to miało miejsce np. w bombardowaniu Jugosławii w 1999 roku (**Bill Clinton**) czy w ataku rakietowym na Syrię (Trump) kilka lat temu. Łącznie doliczono się ponad 100 przypadków, kiedy amerykański prezydent prowadził działania wojenne bez oficjalnego zezwolenia Kongresu.

Jest to kolejny powód, dla którego amerykańską „demokrację” powinno się oceniać na podstawie faktów, a nie na podstawie wzniosłych frazesów w amerykańskiej Konstytucji, Deklaracji Niepodległości i nieustannej propagandzie w amerykańskich mediach, obecnie ściśle kontrolowanych i cenzurowanych przez amerykański *establishment* korporacyjno-militarny, który nie ma nic wspólnego z demokracją.

To, że amerykański prezydent może teraz planować i rozkazywać

atak militarny na inne kraje i w istocie rzeczy po prostu bez żadnego procesu sądowego samowolnie wydawać rozkazy egzekucji tych, których uważa za „terrorystów” (tak jak to ostatnio robił, np. prezydent **Barack Obama**, laureat pokojowej nagrody Nobla), jest chyba najbardziej szokującą wadą obecnej amerykańskiej demokracji. Stanowi ona teraz nie przykład nowoczesnej demokracji w jakiejkolwiek formie, czy to pośredniej czy bezpośredniej, a jej totalne zaprzeczenie.

Amerykańska „demokracja” zagroženiem dla świata

Amerykańska „demokracja” stała się teraz zagrożeniem dla wszystkich państw i mieszkańców naszej planety, skoro, dla przykładu, taki ewidentny prostak jak prezydent **George W. Bush** mógł samowładczo rozpocząć krwawą, bestialską wojnę przeciwko Irakowi nawet w sytuacji, kiedy Irak nie stanowił żadnego zagrożenia dla USA. Ani wśród Irokezów ani w wśród innych indiańskich konfederacjach i demokracjach (Kri, Czerokezi, Apacze) nie mogło być mowy, aby jedna osoba mogła popełniać tak potworne zbrodnie bez żadnej instytucjonalnej i moralnej odpowiedzialności.

Dlaczego więc ciągle się bezmyślnie powtarza te same puste frazesy o rzekomej wyższości tzw. amerykańskiej „demokracji” i traktuje Konfederację Irokezów jak mało znaczący anachronizm, albo się ją ignoruje i zapomina? Jeżeli się w ogóle o niej cokolwiek pamięta.

Retoryczny pytaniem jest również to, czy demokracja polska nie skorzystałaby z mądrości filozofii politycznej Irokezów. Nie skorzysta – i dlatego obecnie również żołnierze polscy na usługach Waszyngtonu i NATO (które jest niczym innym jak podległą Pentagonowi międzynarodową organizacją militarną) giną i będą ginąć w nieustannych wojnach, nieustannie przygotowywanych przez opętanych żądzą władzy i zysków, moralnie wykolejonych „sachemów” w Białym Domu (7).

(1) Obecnie 5 czołowych demokracji to: Norwegia, Nowa Zelandia, Finlandia, Szwecja i Islandia. W ciągu ostatniej dekady, USA spadły z 17. na 26. miejsce i nie należą już do grupy krajów z „pełną demokracją”, których jest obecnie tylko 21. Polska również spadła o kilka pozycji, z 46 (w 2007) na obecne, dalekie 51. miejsce. (Na „szczęście”, wyprzedzamy jeszcze Bułgarię i Węgry, ale bardzo nieznacznie.)

(2) Najstarszą demokracją typu uczestniczącego (lub bezpośredniego) była starożytna demokracja ateńska, założona przez Klejstenesa, „Ojca ateńskiej demokracji”, ok. 508 pne. Ale demokracja ateńska nie dawała praw politycznych kobietom. Trudno ją dziś brać zbyt poważnie.

(3) Przypuszczam, że bardzo wiele osób, szczególnie w Polsce, nie zgodzi się, zakładając, że większą zbrodnią wojenną jest obecny atak Rosji na Ukrainę. Nie będę wdawał się tu w dyskusję. Wydaje mi się, że fakty mówią same za siebie, a z faktami, wiadomo, dyskutować się nie da. Jednym oczywistym przykładem na poparcie mojej opinii jest niesłychane barbarzyństwo amerykańskiego ataku na Irak w 2003 roku, w wyniku którego śmierć poniosło co najmniej pół miliona irackich cywili. Ale przykładów na barbarzyństwo amerykańskie można dostarczać w nieskończoność i nie mam tu miejsca na tak długą listę. Takie horrory jak „Masakra My Lai” w Wietnamie czy „Droga śmierci” (the Highway of Death) w Iraku powinny wystarczyć. Podaję tylko dwa linki: <https://www.amusingplanet.com/2016/05/the-highway-of-death.html>, <https://historia.dorzeczy.pl/177928/masakra-w-my-lai.html>

(4) Cindy Sheehan, słynna antywojenna aktywistka amerykańska, której syn Casey Sheehan, został zabity w trakcie brutalnej agresji amerykańskiej na Irak ani moralnie ani politycznie i militarnie nieuzasadnionej. Oficjalne oskarżenie Iraku o

posiadanie „broni masowego rażenia” okazało się zwykłym kłamstwem. (Tak jak wcześniej zwykłym kłamstwem okazał się tzw. „incydent w zatoce tonkińskiej”, którego Amerykanie użyli jako pretekst do zaatakowania Wietnamu. Jest to sprawdzona metoda Pentagonu.)

(5) Chodzi tu o większe operacje militarne kwalifikujące się na działania wojenne. Ale ilość różnego typu mniejszych operacji wojskowych jest oczywiście o wiele wyższa. Według źródeł podanych przez np. znanego amerykańskiego dramaturga Johna Stepplinga (który, *nota bene*, uczył przez kilka lat w Polskiej Szkole Filmowej w Łodzi), tylko w roku 2014, AFRICOM (amerykańska organizacja wojskowa, której celem jest kontrola Afryki) „spenetrowała” prawie każdy kraj afrykański, z wyjątkiem Zimbabwe i Erytrei. Trudno w to uwierzyć, ale w tym samym roku, USA przeprowadziły w Afryce setki operacji wojskowych. Niezależny amerykański magazyn „The Intercept”, ujawnił niedawno, że amerykańskie „specjalne oddziały” (*Special Forces*) są już obecne w ponad 30 krajach afrykańskich.

(6) Według danych z publikacji w „New York Times”, Stany Zjednoczone wydały lub wkrótce wydadzą łącznie ponad 50 miliardów dolarów na „pomoc” dla Ukrainy.

(7) Określenia „moralnie wykołajeni politycy amerykańscy” używam z pełną odpowiedzialnością, co mogę udowodnić podając wiele przykładów. Ale podam tu tylko jeden przykład, bo problem ten tylko pośrednio dotyczy obecnego tematu i wymaga odrębnej publikacji. Chodzi mi o postawę moralną prezydenta Busha i jego reakcję na niezbite dowody, że Irak nie posiadał żadnej broni masowego rażenia i nie był żadnym zagrożeniem ani dla USA, ani dla żadnego kraju z koalicji militarnej (również Polski) biorącej tak ochoczy udział w masakrze Iraku. Fałszywe oskarżenia Iraku o posiadanie takiej broni były, jak wiemy, oficjalnym powodem decyzji Waszyngtonu zaatakowania reżimu Saddama Husseina.

W roku 2004, rok po rozpętaniu wojny w Iraku, odbyła się konferencja Busha z dziennikarzami radia i telewizji. Podczas konferencji, Bush zaczął w pewnym momencie żartować o braku dowodów na istnienie broni masowego rażenia w Iraku, mówiąc, że próbował ją znaleźć w swoim biurze w Białym Domu. „Ale jej tam nie było”- powiedział Bush, głupkowato się uśmiechając. Na co zebrana gawiedź amerykańskich psychopatów dziennikarskich, na niewolniczej usłudze Pentagonu i Białego Domu, zaczęła się rzeświście chichotać. Trudno jest zrozumieć takie zwyrodnienie moralne. Ale lepiej samemu zobaczyć i posłuchać:

Reklama uświadamiająca czyli osvajanie z chorobą



Baza danych VAERS jest krytykowana w związku ze szczegółami dotyczącymi zapalenia mięśnia sercowego, jednak badanie opublikowane na początku tego roku w Journal of the American Medical Association (JAMA) zdecydowanie powiązało rozwój zapalenia mięśnia sercowego i zapalenia osierdza ze szczepieniami przeciw COVID-19 opartymi na mRNA.

Szpital emituje reklamę uświadamiającą o zapaleniu mięśnia sercowego u dzieci jakby to była powszechna choroba

„Suri miała silny ból brzucha, który okazał się zapaleniem mięśnia sercowego”

New York-Presbyterian Hospital emituje reklamę mającą na celu podniesienie świadomości na temat zapalenia mięśnia sercowego u dzieci, obłudnie sugerując, że zapalenie serca u dzieci jest częstym schorzeniem.

Film zatytułowany „Pediatric Patient Story – Suri” opowiada historię dziecka, które „doznało silnego bólu brzucha, który okazał się być zapaleniem mięśnia sercowego, poważnym zapaleniem serca”.

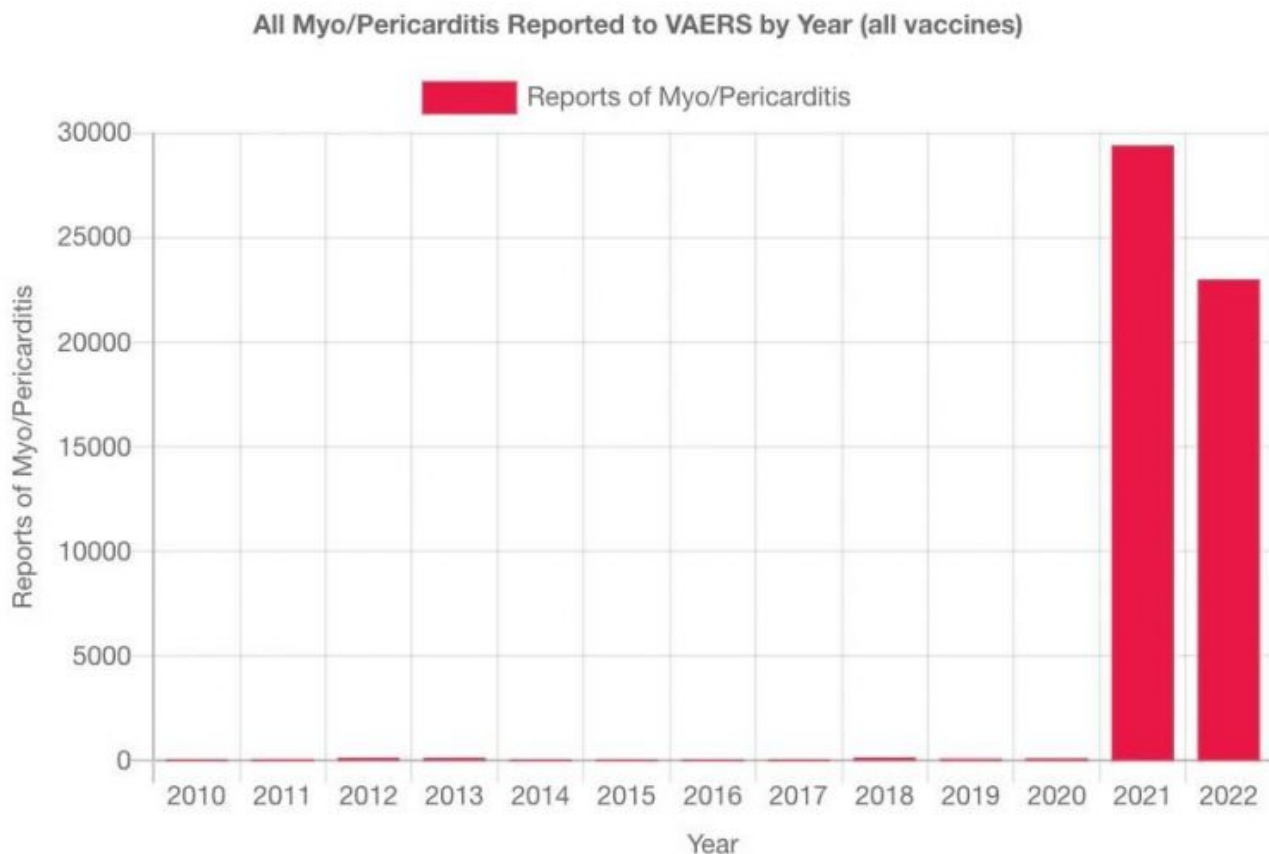
Napis w materiale wideo stwierdza, że □□ „Nasz multidyscyplinarny zespół intensywnej opieki pediatrycznej pracował nad uregulowaniem bicia jej serca – i sprawił, że wróciła do siebie”.

Film nie jest już dostępny

rzypadki zapalenia mięśnia sercowego u dzieci są rzadkie, a [badania wskazują](#), że u dzieci występuje od 1 do 2 na 100 000, i zwykle wywodzą się z wirusów przeziębienia. Większość tych przypadków ustępuje samoistnie lub w wyniku leczenia.

Skąd więc ta nagła potrzeba podnoszenia świadomości?

Prawdopodobnie dlatego, że dane z [Vaccine Adverse Event Reporting System \(VAERS\)](#) pokazują, jak w latach 2021 i 2022 pojawiały się doniesienia o zapaleniu mięśnia sercowego i osierdZIA związane ze szczepionkami.



Miokardia i perykardia w latach wg bazy VAERS

W poprzednich latach w zasadzie nie było przypadków związanych ze szczepionkami.

Baza danych VAERS [jest krytykowana](#) w związku ze szczegółami dotyczącymi zapalenia mięśnia sercowego, jednak [badanie opublikowane na początku tego roku w Journal of the American Medical Association \(JAMA\)](#) zdecydowanie powiązało rozwój zapalenia mięśnia sercowego i zapalenia osierdza ze szczepieniami przeciw COVID-19 opartymi na mRNA.

Badanie wykazało, że najwięcej przypadków występuje u chłopców i młodych mężczyzn.

Setki lekarzy ogłasza kryzys medyczny po szczepieniu



Setki lekarzy z 34 krajów ogłosiło kryzys medyczny z powodu, jak twierdzą, nadmiernej liczby zachorowań i zgonów związanych ze szczepionką COVID.

„My, lekarze i naukowcy z całego świata, oświadczamy, że istnieje międzynarodowy kryzys medyczny z powodu chorób i zgonów związanych z podawaniem produktów znanych jako „szczepionki przeciw COVID-19” – [zaczyyna się](#) ich oświadczenie .

„Obecnie obserwujemy wzrost śmiertelności w tych krajach, w których większość populacji otrzymała tak zwane „szczepionki przeciw COVID-19”. Do tej pory ta nadmierna śmiertelność nie została wystarczająco prześledzona ani zbadana przez krajowe i międzynarodowe instytucje opieki zdrowotnej”.

DEKLARACJA O MIĘDZYNARODOWYM KRYZYSIE MEDYCZNYM

«uważamy, że stoimy w obliczu poważnego międzynarodowego kryzysu medycznego, który musi być uznany i traktowany jako krytyczny przez wszystkie państwa, instytucje zdrowia i personel medyczny na całym świecie»

– <https://t.co/FLKmPrBKgt> [pic.twitter.com/6ywpw0VFRT](https://t.co/6ywpw0VFRT)

– Jean-Pierre K. (NIE Karine!:) (@jpkiekens) [10 września 2022](#)

Ponad 400 lekarzy, naukowców i specjalistów z ponad 34 krajów

ogłosiło międzynarodowy kryzys medyczny z powodu „chorób i śmierci” związanych ze szczepionkami przeciw COVID-19...

– Ben Swann (@BenSwann_) [13 września 2022r](#)

Ogłoszona 10 września deklaracja [pochodziła](#) od lekarzy w Indiach. Niektórzy z sygnatariuszy nie są prawdziwi, co powoduje, że krytycy dyskredytują całe oświadczenie.

Jednak na konferencji prasowej uczestnikami dyskusji byli specjaliści medyczni.

Deklaracja o Kryzysie Medycznym – Szczepionki COVID-19. 10 września 2022r. najlepsi lekarze z Indii spotkali się wirtualnie z lekarzami z 34 krajów, aby podpisać Deklarację Międzynarodowego Kryzysu

Medycznego. pic.twitter.com/yhaKmazvYx

– Samantha (@2sexy4mybike) [10 września 2022](#)

Lekarze twierdzą, że potrzebne jest odpowiednie dochodzenie w sprawie, jak twierdzą, nienormalnie wysokiej liczby poronień i zgonów okołoporodowych.

Dane dotyczące urodzeń z wielu krajów [wydają się niższe od średniej](#) w porównaniu z poprzednimi latami. W lipcu urzędnik węgierskiego rządu podniósł alarm w związku z obniżonym wskaźnikiem urodzeń.

Węgierscy urzędnicy rządowi obawiają się, że wskaźnik urodzeń spadł o 20% od czasu wprowadzenia szcz.

Niemcy i inne kraje europejskie doświadczają tego samego efektu. pic.twitter.com/CFLXdC135z

– KaliforniaRealtorCristy (@RealtorCristyB) [4 lipca 2022r.](#)

„W styczniu tego roku wydarzyło się coś, co nie zdarzyło się od dziesięcioleci” – [powiedział](#) poseł Dúró Dóra, przemawiając w Parlamencie.

„Wskaźnik urodzeń spadł o 20% w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku. A jeszcze bardziej niepokojące jest to, że płodność również spadła – coś, czego nie widziano od 2011 roku”.

„Badacz z Instytutu Ekonomii KRTK wskazuje, że ten drastyczny spadek nastąpił zaledwie dziewięć miesięcy po rozpoczęciu masowych szczepień przeciw COVID na Węgrzech”.

Oświadczenie wymienia dziesięć środków, które należy podjąć natychmiast, w tym „zatrzymanie na całym świecie” krajowych kampanii szczepień produktami znanymi jako „szczepionki przeciw COVID-19”, a także dochodzenia w sprawie nagłych zgonów.

„Badając raporty pochodzące z baz danych CDC VAERS [Vaccines Adverse Reporting System], brytyjskiego Yellow Card System, Australijskiego Systemu Monitorowania Zdarzeń Niepożądanych, europejskiego systemu EudraVigilance oraz bazy danych WHO Vigibase, do tej pory pojawiło się ponad 11 milionów zgłoszeń o niepożądanych skutkach i ponad 70 000 zgonów związanych ze wstrzykiwaniem preparatów znanych jako „szczepionki przeciw covid”.

„Wiemy, że te liczby stanowią zaledwie od 1% do 10% wszystkich prawdziwych zdarzeń”.

W lipcu CTV [poinformowało](#) o „bezprecedensowym wzroście zgonów z niejasno określonych lub nieznanych przyczyn” w Albercie od 2021r. W prowincji tej odnotowano 3362 zgony z nieznanych przyczyn w 2021r., w porównaniu do 1464 w 2020r. i 522 w 2019r.

Ta liczba w 2021r. była wyższa niż łączna liczba zgonów w prowincji, odpowiednio z powodu demencji i COVID.

[Źródło](#)

Współczesny feudalizm – demokratyzacja świata według USA



W świecie zachodnim Stany Zjednoczone od dawien dawna przedstawiane są jako szlachetny obrońca światowego pokoju i bezpieczeństwa, a Ameryka Północna to lepszy świat, gdzie króluje wspaniałe życie i prawdziwa demokracja. Taki obraz jest kreowany w naszej świadomości przez cały czas za pośrednictwem różnego rodzaju mediów, książek i filmów. Jednak kiedy przyjrzeć się kilku przemilczanym faktom, wizja ta nie jest już tak kolorowa.

„American dream” jest bardzo kosztowny. Coraz bardziej. USA nie miałyby szans funkcjonować w taki jak obecnie sposób, polegając jedynie na własnej gospodarce, więc stosują dwie metody, by realizować swoje plany zostania światową potęgą nr 1. Pierwsza to wojny i przemysł zbrojeniowy. Druga, którą zostanie poniżej omówiona, to zwracanie się z „prośbą” do innych krajów o udostępnienie swoich cennych zasobów naturalnych i innych dóbr (np. rezerw złota). I tu robi się tyle ciekawie, co nieprzyjemnie.

Rządzący niemal wszystkich krajów (w tym Polski) przystają na podyktowane warunki, głównie z braku środków do obrony, ale bardzo często ze strachu i braku charyzmy. Czasami trafiają

się jednak niepokorni. Co ich czeka? Rewolta i zamach stanu, od pewnego czasu nazywane „kolorowymi rewolucjami”. Według amerykańskiej prawniczki i dziennikarki Evy Gollinger Amerykańska Agencja ds. Rozwoju Międzynarodowego (USAID) posiada nawet specjalny „poradnik”! Oto jego wytyczne:

- Znajdź państwo posiadające zasoby naturalne, którego położenie geostrategiczne sprzyja wspieraniu zachodnich interesów; takie, które prowadzi politykę sprzeczną lub niezależną od Zachodu. Jeżeli taki kraj jest niestabilny, rozwarstwiony społecznie, słaby finansowo lub militarnie – tym lepiej.
- Znajdź i sporządź listę ruchów i organizacji młodzieżowych, studenckich i innych. Posłużą za świeże twarze, a przynależność do nich stanie się modna.
- Następnie wybierz kolor, symbol i coś, co będzie jednoczyło masy wokół wspólnej sprawy.
- Zaplanuj kampanie protestów i destabilizowania państwa tak, aby zbiegły się z nadchodzącą kampanią wyborczą; zadbaj o zorganizowanie nagłośczonego równoległego liczenia głosów, co ma wzbudzić wątpliwości co do uczciwości wyborów, jeżeli kandydat kolorowej rewolucji by przegrał.
- Weź na celownik siły bezpieczeństwa i policję; zastanów się w jaki sposób ich zjednać; odwołaj się do ich poczucia wspólnoty i jedności z narodem i przedstaw korzyści jakie uzyskają po obaleniu władzy.

A oto kilka przykładów:

- Gruzja 2003 r. – Rewolucja Róż (obalenie prezydenta Szewardnadze, przyjście Saakaszwilego);
- Kirgistan 2005 r. – Tulipanowa Rewolucja (obalenie prezydenta Askara Akajewa, następca – Kurmanbek Bakijew);
- Liban 2003 r. – Cedrowa Rewolucja (zamordowanie byłego premiera Rafika al-Haririego, rezygnacja jego następcy Umara Karamiego, przyjście Nadżiba Mikatiego).

Modelowym przykładem jest jednak Ukraina. W 2004 roku, po zwycięstwie w wyborach prezydenckich Wiktora Janukowycza, doszło do tzw. Pomarańczowej Rewolucji. Na fali protestów doszło do powtórzonych wyborów, które wygrał już Wiktor Juszczenko.

Z kolei w roku 2013 Janukowycz, który został prezydentem w kolejnej kadencji, zdecydował o odrzuceniu umowy stowarzyszeniowej z UE, rezygnując z kierunku amerykańsko-europejskiego, a wybierając azjatycki. Został następnie obalony w 2014 r. w wyniku wydarzeń na Majdanie, a jego miejsce zajął sprzyjający Amerykanom Petro Poroszenko.

Co czeka kraje, które poszły drogą amerykańsko-demokratycznych reform? Wyzysk ze strony silniejszego partnera, przyjęcie pożyczek w Amerykańskim Departamencie Stanu, Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym, o których już na starcie wiadomo, że są nie do spłacenia – co powoduje niekończącą się spiralę długu oraz otwarcie się na stawianie amerykańskich (NATO-wskich) baz wojskowych na swoim terenie.

USA stosują takie praktyki od bardzo dawna. Pierwszy raz, na długo przed opracowaniem „poradnika”, miał miejsce już w 1953 r. w Iranie. Premier Mohammad Mosaddegh wprowadził przepisy stanowiące, że cała irańska ropa należy do tego kraju. Skończyło się siłowym odsunięciem od władzy i dożywotnim aresztem domowym oraz wprowadzeniem dużo bardziej uległego następcy – szacha Mohammeda Rezy Pahlawiego.

W kolejnych kilkudziesięciu latach historia powtarzała się wielokrotnie. Szczytem bezczelności i arogancji było doprowadzenie przez CIA do dwóch katastrof samolotowych w odstępie dwóch miesięcy i śmiercią niewygodnych Jaime Roldosa – prezydenta Ekwadoru (24.05.1981 r.) i Omara Torrijosa – przywódcy Panamy (31.07.1981 r.).

I tak aż do czasów współczesnych i kolorowych rewolucji, choć USA stosują również rozwiązania czysto siłowe, szczególnie w

krajach arabskich, pod pretekstem walki z terroryzmem.

Ku pokrzepieniu serc należy dodać, że nie wszystkie próby przewrotów zakończyły się sukcesem. Szafranowa Rewolucja w Birmie (2007 r.) czy Zielona Rewolucja w Iranie (2009 r.) zostały (dość brutalnie) stłumione. Obronili się też chociażby Saddam Husajn (za pierwszym razem) i wenezuelski dyktator Hugo Chavez. Podstawą jest jednak posiadanie przez przywódcę państwa silnej i wiernej armii, wartościowych sojuszy, niezależnej gospodarki – najlepiej opartej o własne dobra naturalne oraz poparcie lojalnego narodu. W innym wypadku taki kraj będzie bez końca łakomym kąskiem i łatwym łupem, działającym głównie w obcym interesie.

[Źródło](#)